

Sygn. I C 155/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. B. (1) kwotę 58.000 zł (słownie: pięćdziesiąt osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.06.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.850,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 155/15

UZASADNIENIE

Powódka, D. B. (1), wniosła pozew przeciwko pozwanemu, Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., z żądaniem zapłaty kwoty 120.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznała wskutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2011r. Zażądała również zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, że w dniu 18 grudnia 2011r. uczestniczyła w wypadku drogowym jako pasażerka. Doznała wówczas licznych urazów, w szczególności złamania trzonu uda lewego z przemieszczeniem oraz złamania wieloodłamowego trzonu uda prawego. Przeszła też zator płucny z „ostrym sercem płucnym”. Podkreśliła, iż wskutek wypadku doznała urazu psychicznego, który był potęgowany złym stanem zdrowia jej wnuczki i córki, które również uczestniczyły w tym wypadku komunikacyjnym. Powódka podała, że zadośćuczynienie przyznane jest w toku postępowania likwidacyjnego w kwocie 20.000 zł., a pomniejszone wskutek przyjęcia, iż powódka przyczyniła się do powstania krzywdy w 40 %, gdyż miała niezapięte pasy bezpieczeństwa, tj. kwota 12.000 zł., nie stanowi adekwatnej

kwoty zadośćuczynienia za doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Podniosła jednocześnie, iż miała zapięte pasy bezpieczeństwa w czasie wypadku.

Pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu.

Uznał swą odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 18 grudnia 2011r. Podniósł jednak, iż wypłacił powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 12.000 zł., która jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, której doznała. Kwota wskazana w pozwie, stanowi więc, zdaniem pozwanego, wygórowane żądanie. Podał, że kwota wypłaconego zadośćuczynienia została pomniejszona o 40 %, gdyż w takim zakresie powódka przyczyniła się do powstania krzywdy, nie zapinając pasów bezpieczeństwa w pojeździe, który uczestniczył w powyższym wypadku drogowym. W odpowiedzi na pozew podniósł, że przyczynienie powódki wyniosło 50 %, zaś w toku procesu wskazał, że powódka w 100 % przyczyniła się do krzywdy w postaci złamania trzonu uda lewego z przemieszczeniem oraz złamania wieloodłamowego trzonu uda prawego. Powołał się przy tym na treść opinii sądowej z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy. Powyższa okoliczność dodatkowo wskazuje, zdaniem pozwanego, że kwota wypłaconego powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia w kwocie 12.000 zł. jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy powódki.

Pozwany zakwestionował także roszczenie odsetkowe, podając, że w razie ewentualnego uwzględnienia żądania zapłaty zadośćuczynienia odsetki winny być naliczone od dnia wyrokowania, gdyż dopiero z tą chwilą konkretyzuje się, zarówno co do zasady, jak i wysokości, obowiązek pozwanego zapłaty określonej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd ustalił:

W dniu 18 grudnia 2011r. powódka jako pasażerka jechała samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez jej zięcia, D. B. (2). Pojazdem tym podróżowały również córka powódki oraz dwie wnuczki. Wracali z L. do miejsca zamieszkania, tj. do C.. Warunki drogowe były wówczas trudne. Kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do uderzenia w drzewo, przez co I. B. i D. B. (1) doznały naruszenia narządów ciała na czas powyżej 7 dni, zaś Ż. B. - ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej. D. B. (2) został skazany za wypadek drogowy przez Sąd Rejonowy Lęborku wyrokiem z dnia 18 lipca 2012r. (**bezsporne**, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Lęborku z dnia 18 lipca 2012r., k. 34, przesłuchanie powódki 00:51:55 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 152).

W momencie wypadku powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Dowód: pisemna opinia sądowa z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, k. 63 – 69.

Po uderzeniu powódka na moment straciła przytomność. Została wyniesiona z auta i położona na ziemi. W takiej pozycji czekała na pogotowie. Słyszała krzyki i zamieszanie. Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia, która przewiozła ją do (...) Oddziału (...) Publicznego (...) ZOZ w L.. Powódkę następnie skierowano na Oddział (...) (...), gdzie rozpoznano u niej złamanie trzonu uda lewego z przemieszczeniem i złamanie wieloodłamowe trzonu uda prawego z przemieszczeniem. Przebywała tam od 18 grudnia 2011r. do 24 grudnia 2011r. Przeprowadzono u niej zamkniętą repozycję ze stabilizacją gwoździami śródszpikowymi. Po wykonaniu zabiegu operacyjnego wystąpiły u powódki objawy zatorowości płucnej „ostрым sercem płucnym”, przez co została skierowana na Oddział (...), gdzie przebywała do dnia 30 grudnia 2011r.

Dowód: karta pobytu, k. 7, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 8 -9, karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 10 – 12, przesłuchanie powódki w zw. z 00:08:29 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015rr., k 42v.

Po opuszczeniu szpitala powódka przez okres trzech miesięcy poruszała się na wózku, gdyż miała unieruchomione obie nogi. Wymagała opieki osób trzecich we wszystkich sprawach życia codziennego. Opiekę tę sprawowała jej matka, K.

S. oraz siostra, J. P.. Osoby te wykonywały przy powódce czynności związane z jej higieną, karmiły ją, myły. Powódka załatwiała potrzeby fizjologiczne na wózku.

Matka powódki przebywała u powódki od poniedziałku do piątku, zaś na sobotę i niedzielę przyjeżdżała siostra powódki.

Był to dla powódki ciężki okres, gdyż odczuwała silne bóle. Nadto czuła się wysoce niekomfortowo, będąc zmuszona do korzystania z pomocy osób trzecich przy czynnościach intymnych, takich jak higiena osobista, czy załatwianie potrzeb fizjologicznych. Dodatkowo czuła się ciężarem dla otoczenia. Odczuwała też swą „nieprzydatność” dla najbliższych, z którymi wcześniej miała codzienny kontakt. Jej wnuczka, Ż. była w bardzo ciężkim stanie, była w śpiączce, dodatkowo miała bardzo poważne urazy głowy po wypadku. Również córka powódki, I., była w ciężkim stanie po wypadku. Powódka również te sprawy bardzo przeżywała, co potęgowało jej załamanie i przygnębienie.

W pierwszym okresie po wypadku powódka krzyczała przez sen.

Dowód: zeznania świadka, K. S. 00:51:18 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 44, zeznanie świadka J. P. 01:03:15, 01:05:49 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 44v, przesłuchanie powódki 00:14:03 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 150v w zw. z 00:14:07, 00:20:35, 00:23:43, 00:24:48 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 42v- 43, 00:37:02 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151v.

Po około 3 miesiącach powódka, po rehabilitacji, zaczęła poruszać się o dwóch kulach po domu. Okres korzystania z dwóch kul trwał około pół roku. Następnie, do końca 2014r. powódka poruszała się o jednej kuli. Od stycznia 2015r. porusza się bez kul.

Dowód: przesłuchanie powódki 00:14:03 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 150v w zw. z 00:20:35 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 201r.,k. 43, 00:41:48 rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151v.

Po wypadku powódka była w złej kondycji psychicznej. Podczas pobytu w szpitalu korzystała z opieki psychologa. Jej stan przygnębienia pogłębiał się z uwagi na obawę o życie wnuczki Ż., która doznała poważnych urazów w wyniku wypadku z dnia 18 grudnia 2011r. Czuła się niepotrzebna i zależna od innych osób, co dodatkowo potęgowało jej załamanie.

Dowód: zeznania świadka J. P. 01:10:24 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 44v, przesłuchanie powódki 00:14:03 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 150v w zw. z 00:33:29 protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2016r., k. 43 - 43v, 00:37:02 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151v.

W dniu wypadku powódka miała 55 lat, była na emeryturze. Zajmowała się czynnościami domowymi, w tym przede wszystkim sprzątaniami, gotowaniem, robieniem zakupów. Uprawiała działkę ogrodową. Czasami zajmowała się wnukami.

Dowód: przesłuchanie powódki 00:32:25 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151v.

Powódka aktualnie wykonuje samodzielnie czynności związane z codziennym funkcjonowaniem, takie jak gotowanie, robienie lekkich zakupów, lekkie sprzątanie.

Jednak nie powróciła do wcześniejszej sprawności. Nie może klękać, dźwigać ciężkich przedmiotów. Ma wrażenie braku czucia w lewej nodze. Odczuwa materiał zespalający w nodze. Obie nogi są tkliwe.

Zdarzyło się, że upadła i nie mogła się samodzielnie podnieść z uwagi na ograniczenia ruchowe w obu nogach.

Nie uprawia ogródka z uwagi na ograniczenia w zginaniu nóg. Jej czynności domowe zostały znacznie ograniczone, gdyż nie może dźwigać, długo stać, schylać się. Wykonuje w domu głównie proste czynności. W pozostałych pracach takich jak mycie okien, czy sporządzenie cięższych zakupów wyręcza ją przyjaciółka.

Drażni ją to, że musi korzystać z pomocy osób trzecich przy czynnościach, które wcześniej wykonywała samodzielnie.

Dowód: zeznania świadka K. S., 00:57:48, 00:59:26 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 44, przesłuchanie powódki 00:14:03 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 150v w zw. z 00:18:36 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 43, 00:19:08, 00:23:31 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151, 00:35:40, 00:49:08 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151v.

Powódce nadal towarzyszy ból nóg, choć jest on zdecydowanie mniej dokuczliwy niż w pierwszych miesiącach po urazie. Pojawia się wówczas, gdy powódka zbyt długo stoi, czy chodzi. Zażywa leki przeciwbólowe. Miesięcznie zużywa około 2 opakowań tabletek przeciwbólowych. Leki zmienia, tj. zażywa na zmianę K., D., N..

Dowód: przesłuchanie powódki 00:14:03 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 150v w zw. z 00:14:07 protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2015r., k. 42v- 43, 00:26:50 protokół rozprawy z dnia 25 października 2016r., k. 151.

W wyniku wypadku z dnia 18 grudnia 2011r. powódka doznała złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem i złamania wieloodłamowego trzonu uda prawego z przemieszczeniem.

Złamanie kości udowej prawej spowodowało powstanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 %, zaś złamanie kości udowej lewej – 15 %.

Ze strony prawej kończyny dolnej doszło do powrotu funkcji. Ze strony lewej dolnej kończyny uszczerbek ma charakter trwały i nie rokuje poprawy.

Przez okres 3 miesięcy powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 6 godzin dziennie (możliwość poruszania się na wózku). Po tym czasie od około marca 2012r. powódka mogła poruszać się przy pomocy kul z ograniczeniem obciążenia lewej kończyny i w tym okresie wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie.

Z uwagi na przedłużony zrost okres ten trwał do stycznia 2014r.

W chwili obecnej powódka nie wymaga pomocy osób trzecich.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. K., k. 132- 133.

W wyniku wypadku powódka przeszła zaburzenie lękowe i depresyjne. Doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 5 %. Uszczerbek był długotrwały, ale od trzech lat nie wymaga już leczenia psychiatrycznego, a zatem nie ma już nasilenia chorobowego (wymagającego terapii), w związku z tym rokowanie powrotu do zdrowia jest pozytywne.

Aktualnie powódka nie wymaga stałej pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej.

Dowód: powypadkowa diagnoza psychologiczna, k. 13, pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, K. K., k. 105 – 106.

Charakter, rozległość i umiejscowienie stwierdzonych u D. B. (1) złamań obu kości udowych wskazują, że do ich powstania doszło w wyniku uderzenia kończynami dolnymi o oparcie fotela i tym samym przemawiają za tym, że w chwili zdarzenia nie była zapięta pasami bezpieczeństwa.

Przypięcie pasem bezpieczeństwa powinno uchronić powódkę przed przemieszczeniem się do przodu w chwili zderzenia pojazdu z drzewem, uderzeniem kończynami dolnymi o oparcie fotela i tym samym zapobiec złamaniu kości udowych.

Dowód: pisemna opinia sądowa z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, k. 63 – 69.

Powódka skierowała do pozwanego ubezpieczyciela wniosek o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek wypadku z dnia 18 grudnia 2011r. Pismem z dnia 19 czerwca 2013r. pozwany poinformował powódkę, że przyznał jej zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł., które pomniejszył o 40 % przyczynienia w związku z niezapięciem pasów bezpieczeństwa. Zatem powódce została wypłacona kwota 12.000 zł.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 19 czerwca 2016r., k. 16.

Sąd zważył:

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 444 par 1 i art. 445 par 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w następstwie czynu niedozwolonego lub, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

Poza sporem jest, że powódka doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia wskutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2011r., które spełniało znamiona czynu zabronionego oraz, że z tego tytułu przysługuje jej roszczenie o zadośćuczynienie. Rozstrzygnięcie sporu sprowadza się do oceny, czy wypłacona powódce przez pozwanego, w toku postępowania likwidacyjnego, kwota 12.000 zł. z powyższego tytułu jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki. Powódka bowiem twierdzi, iż winna otrzymać dodatkowo kwotę 120.000 zł. zadośćuczynienia.

Wskazać należy, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp. (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r., IIICZP (...), OSNCP 1974, nr (...), poz.(...) oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., ICK (...), OSNC 2005, nr (...), poz. (...)). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub korzystanie z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wskutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2011r. u powódki wystąpiło cierpienie fizyczne o dużym nasileniu.

Z dokumentacji medycznej (k. 7, 8-9, 10 -12) wynika, że powódka doznała złamania trzonu uda lewego z przemieszczeniem oraz złamania wieloodłamowego trzonu uda prawego. Uraz ten wymagał wykonania zabiegu operacyjnego polegającego na wstawieniu zespolenia usztywniającego. Powódka spędziła 6 dni na Oddziale (...) (...) i 7 dni na Oddziale(...) w związku z powikłaniem w postaci zatorowości płucnej.

Nadto z przesłuchania powódki wynika, że w związku z urazem towarzyszył jej nieustający ból, szczególnie silny w pierwszych tygodniach od zdarzenia. Odczuwała ona również przez wiele tygodni ból rąk w związku z tym, że podczas pobytu w domu, w czasie gdy miała unieruchomione nogi, wspomagała swe ruchy przy użyciu łokci. Ból, szczególnie przez pierwszych kilka miesięcy po wypadku był na tyle intensywny, że powódka zmuszona była stale zażywać leki przeciwbólowe. Ból nóg występuje u powódki do chwili obecnej podczas wysiłku, szczególnie przy dłuższym chodzeniu, przy dłuższym staniu.

Również skutki urazu są dla powódki poważne.

Z opinii sądowej biegłego sądowego, M. K. (2), wynika, że wskutek urazu powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w 25 %. Następstwem urazu jest trwały uszczerbek lewej kończyny, nierokujący poprawy.

Wskutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2011r. powódka doznała również cierpień psychicznych.

Powyższe potwierdza opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, K. K.. W opinii tej wynika, że powódka przeszła zaburzenia lękowe i depresyjne w związku z wypadkiem drogowym, w którym uczestniczyła, a uraz ten wywołał u powódki 5 % uszczerbek na zdrowiu.

Z przesłuchania powódki wynika, że do chwili obecnej przypominają jej się odczucia związane z wypadkiem, co wywołuje u niej nadal silne przeżycia. Przez pierwsze miesiące po zdarzeniu potrzebowała opieki osób trzecich, co potęgowało u niej odczucie nieprzydatności i ciężaru dla otoczenia. Okoliczności te potwierdzili świadkowie, K. S. i J. P.. Wynika z nich, że powódka w pierwszych miesiącach leczenia była załamana. Zamartwiała się o córkę, a w szczególności o wnuczkę, która była w śpiączce po wypadku. Powódka stała się drażliwa w związku z nagłą zmianą jej sytuacji życiowej, nieporadności fizycznej. Była płaczliwa i zrezygnowana.

Wskutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2011r. powódka została zmuszona do zmiany dotychczasowego trybu życia. W związku z tym, że powódka ma ograniczone możliwości ruchowe nóg, nie uprawia już ogródka, nie wykonuje cięższych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Czynności te wykonywała przed wypadkiem chętnie. Nie stanowi już osoby, którą można porosić o pomoc w sprawach codziennych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że rezygnacja z dotychczasowej aktywności życiowej wpływa niekorzystnie, zarówno na samopoczucie psychiczne, jak i fizyczne. Powódka może czuć się odrzucona i niepotrzebna w związku z faktem, że stała się osobą o ograniczonej sprawności fizycznej. Zatem wskazywane przez powódkę oraz przez świadków okoliczności, jako te, które stanowią skutki wypadku do chwili obecnej, jest dla sądu całkowicie zrozumiałe.

Podkreślić należy, iż w dniu zdarzenia powódka miała 56 lat. Pomimo, że była osobą wówczas niepracującą, to charakteryzowała ją samodzielność i zaradność. Pomagała przy sprawowaniu opieki nad wnukami, prowadziła dom, była fizycznie sprawna. Tymczasem wypadek wywołał u niej poczucie nieprzydatności i bezradności życiowej. Z aktywnej i zaradnej kobiety, powódka stała się niepewną i ograniczoną ruchowo osobą, której potrzeba pomocy osób trzecich np. przy cięższych czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Stało się tak wskutek zdarzenia nagłego, noszącego znamiona przestępstwa, na które powódka nie miała żadnego wpływu. Okoliczności te potęgują poczucie krzywdy powódki.

Nie ulega więc wątpliwości, że wskutek zdarzenia z dnia 18 grudnia 2011r. powódka doznała cierpień psychicznych.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że rozmiar krzywdy powódki jest wysoki i wielopłaszczyznowy. Skutki wypadku związane ze złamaniem obu nóg, ograniczenia ruchowe, w szczególności nogi lewej, bóle odczuwane przy zwykłych czynnościach, jak chodzenie, czy stanie, odczuwalne są do chwili obecnej. Brak rokowań na poprawę zdrowia oraz rezygnacja z dotychczasowego trybu życia wskazują, że krzywda powódki jest spora. Gdyby nie wypadek, powódka mogłaby jeszcze przez przynajmniej kilka lat cieszyć się sprawnością fizyczną. Tymczasem ograniczenia ruchowe będące skutkiem wypadku przyspieszyły niejako jej wyłączenie z aktywizacji życiowej.

Przy ustalaniu zakresu krzywdy, sąd oparł się na dowodzie z zeznań świadków, K. S. i J. P. oraz na przesłuchaniu powódki (pozwany zrezygnował z przesłuchania). Zeznanie świadków były spójne, logiczne oraz korelowały z dokumentacją medyczną zgromadzoną w sprawie. Również przesłuchanie powódki zasługiwało na wiarę. Odczucia powódki związane z krzywdą znajdują uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego, które wskazują, że nagłość zdarzenia wywołanego wypadkiem drogowym oraz ból związany ze skomplikowanym złamaniem, a także znaczne ograniczenia ruchowe szczególnie w pierwszych miesiącach po wypadku, stanowią podstawę do uznania, że wypadek z dnia 18 grudnia 2011r. był dla powódki silnym przeżyciem.

Sąd dał wiarę także opinii sądowej biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, M. K. (2) oraz opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, K. K.. Obie opinie są one czytelne, jasne, konsekwentne i logiczne, a żadna ze stron nie złożyła do nich zarzutów w terminie wskazanym przez sąd.

Wskazać należy, że sąd w całości dał wiarę dokumentom złożonym do akt sprawy. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Mając na uwadze wyżej poczynione rozważania, sąd uznał, iż kwota 12.000 zł., przyznana przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy powódki.

Sąd przyjął, że zasadne jest ustalenie, iż odpowiednie do rozmiaru krzywdy powódki zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł.

Żądanie zapłaty kwoty 120.000 zł. tytułem brakującej części zadośćuczynienia okazało się wygórowane. Powódka jest bowiem samodzielna w większości spraw życia codziennego takich jak gotowanie, lekkie sprzątanie, sporządzanie codziennych, lekkich zakupów. Jej trwały uszczerbek dotyczy lewej nogi. W pozostałym zakresie powróciła do zdrowia. Nie wymaga ona aktualnie wsparcia psychiatrycznego i psychologicznego. W życiu powódki nie występowały szczególne pasje, czy zainteresowania (za wyjątkiem uprawiania działki), z których powódka była zmuszona zrezygnować po wypadku. Nadto, obecnie czyta dużo książek, co oznacza, że jest osobą, która rozsądnie znalazła sobie nowe zajęcia, które przecież jest też wartościowe.

Jednakże kwotę tę sąd pomniejszył o 30 %, uznając, że w tej części powódka przyczyniła się do krzywdy poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa.

Wprawdzie powódka podniosła twierdzenia, że miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Jednak sąd nie dał wiary powódce w tym zakresie. Z opinii sądowej z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej wynika bowiem, że charakter, rozległość i umiejscowienie stwierdzonych u powódki złamań obu kości udowych wskazują, że do ich powstania doszło w wyniku uderzenia kończynami dolnymi o oparcie fotela i tym samym przemawiają za tym, że w chwili zdarzenia nie była zapięta pasami bezpieczeństwa.

Żadna ze stron nie złożyła zarzutów do powyższej opinii, a sąd uznał ją za pełną i rzetelną.

W konsekwencji powyższego, zasadne stało się ustalenie, iż powódka w momencie zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Tymczasem spoczywał na niej taki obowiązek. Obowiązkowi temu uchybiła, przez co przyczyniła się do zwiększenia szkody.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Niezasadne jest jednak przyjęcie za pozwanym, że przyczynienie powódki wyniosło 100 %. Podkreślić należy, że z przywołanej wyżej opinii wynika, iż przypięcie pasem bezpieczeństwa powinno było uchronić powódkę przed przemieszczeniem się do przodu w chwili zderzenia pojazdu z drzewem, uderzeniem kończynami dolnymi o oparcie fotela i tym samym zapobiec złamaniu kości udowych.

Powyższy wniosek nie jest kategoryczny. Wskazuje, że przypięcie pasami powinno uchronić powódkę od urazów złamania nóg. Brak jest jednak stwierdzenia, że zapięcie pasami uchroniłoby powódkę od tego urazu. Ponadto, na krzywdę powódki składa się nie tylko złamanie kości obu nóg, ale również, w dużej mierze, jej uraz psychiczny, który przejawiał się w zaburzeniach lękowo – depresyjnych, stwierdzonych przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, o czym była mowa wyżej.

Zatem, sąd uznał, że przyczynienie się powódki do powstania krzywdy wyniosło 30 %.

W konsekwencji powyższego, sąd pomniejszył kwotę adekwatnego zadośćuczynienia o kwotę 30.000 zł.

Od uzyskanej kwoty 70.000 zł. sąd odjął wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 444 par 1 k.c. w zw. z art. 445 par 1 k.c., sąd zasądził od na rzecz powódki kwotę 58.000 zł. tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 par 1 i par 2 k.c. Wskazać bowiem należy, iż w myśl art. 14 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, najpóźniej 90 dni od wyjaśnienia niezbędnych okoliczności. Nie budzi wątpliwości, że pod pojęciem odszkodowania mieści się również pojęcie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 444 k.c. Skoro pozwany pismem dnia 19 czerwca 2013r. przyznał jej kwotę 12.000 zł., to uznać należy, że na moment wytoczenia powództwa na moment przyznania powyższej kwoty pozwany znał okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Dlatego też roszczenie odsetkowe zostało uwzględnione zgodnie z żądaniem.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 par 1 i par 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. przy zast. par 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) przy zast. par 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804), mając na uwadze wynik procesu. Wobec tego, że powódka wygrała spór 48 %, a pozwany w 52 %, sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu obu stron. Na koszty powódki złożyły się opłata od pozwu w wysokości 6.000 zł., wynagrodzenie dla fachowego pełnomocnika w wysokości 3.600 zł., opłata od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. oraz zaliczka na wydatki sądu w kwocie 600 zł. Koszty pozwanego to: wynagrodzenie dla fachowego pełnomocnika w wysokości 3.600 zł. oraz opłata od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. oraz kwota 960,32 zł., wydatkowa z zaliczki 1.500 zł. (napłata zaliczki w kwocie 610, 62 zł.),

Na oryginale właściwy podpis